

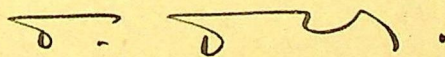
Recenzja pracy J. Doroszewskiej i M. Dobroszewskiej  
pt. *Uzasadnienie potrzeby terapeutyczności wychowania w zakładach leczniczych w świetle patofizjologii korowej trzewnej.*

Autorki dają interesujący przegląd literatury patofizjologicznej z punktu widzenia wniosków, jakie wynikają z badań szkoły pawłowskiej dla zagadnień pedagogiki dziecka chorego. Problematyka ta zasługuje na wielką uwagę i lekarze i pedagogowie /np. Instytut Matki i Dziecka/ odczuwają silnie brak literatury pedagogicznej dotyczącej zagadnień wychowawczych w zastawianiu do dzieci czasowo lub chronicznie chorych. Literatura defektologiczna /także bardzo uboga/ nie zaspokaja w żadnym stopniu tego zapotrzebowania. Dlatego też <sup>brzoza</sup> prawiana <sup>zasługuje</sup> na poparcie.

Autorki wjmują swój problem prawidłowo. Dają dobry referat poglądów autorów radzieckich i trafnie wypuklają sprawy istotne. Praca nie zawiera jeszcze konkretniejszych wskazówek praktycznych, wskazuje jednak właściwy kierunek poszukiwań. Niektóre uwagi auterek posiadają znaczenie również dla pedagogiki dziecka normalnego /np. analiza "zadań trudnych", czy "drugiego uderzenia" powodującego recydywy trudności pozornie już przewyciężonych./ str. 40 i n. /Autorki słusznie dołączyły również do swojej pracy przypisy zawierające obszernie wyjątki z prac oryginalnych, które są przeważnie bardzo trudno dostępne.

Pewne wątpliwości wiążą się z terminologią. Autorki używają terminów takich jak "procesy nerwowo-psychiczne", "zależności psychosomatyczne", "psychika i soma" /str. 9, 10, 12, 15, 27, 33/ co nasuwa niepotrzebne skojarzenia z poglądami Bieritowa i "psychosomatyką" amerykańską i może zmylić niejednego czytelnika. Sądzę również, że należy złagodzić na str. 9 tezę, że "każdy bodziec zewnętrzny ma i musi mieć nieunikniony wpływ na przebieg procesu chorobowego." Twierdzenie tak ogólnie sformułowane zaciiera różnicę, jaka zachodzi między czynnikami ważnymi i ~~nie~~ mniej ważnymi i raczej rozbraja pedagoga, który i tak wszystkiego nie skontroluje zamiast go uzbrajać.

Po tych poprawkach, które wydają mi się raczej zewnętrzne i łatwe do przeprowadzenia bez naruszania całości, praca powinna być opublikowana.

  
/Prof. Dr T. Tomaszewski/

